

Sudecki Biwak Zimowy w Szklarskiej Porębie

W dniach 20-22 lutego 2026 roku w Szklarskiej Porębie miał miejsce Sudecki Biwak Zimowy, w którym uczestniczyli turyści ze strony polskiej jak i czeskiej.

Pierwszego dnia przybyłych czekała ciężka praca. Trzeba było rozbić namioty i obsypać je śniegiem. Dzięki posiadanej wprawie szybko się z tym uwinęto. Chociaż był jeden wyjątek. Biwakowicz zamiast namiotu rozwiesił sobie pomiędzy drzewami hamak. Oczywiście nakrył go stosownym daszkiem. Ze względu na rodzaj turystyki ważnym ze względów bezpieczeństwa było znalezienie odpowiedniego miejsca na rozbić biwaku. Nie było z tym jednak żadnego problemu gdyż burmistrz Szklarskiej Poręby pan Paweł Popłoński przychylił się do prośby Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze o użyczenie terenu „Parku Ducha Gór”. Dzięki temu miasteczko namiotowe stanęło na ogrodzonym terenie, a infrastruktura jaka znajduje się w parku w zupełności zabezpieczyła żywotne potrzeby biwakowiczów.



Foto: Krzysztof Tęcza

Od razu podam, że organizatorami zimowego biwaku były dwa oddziały Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego: wspomniany Oddział „Sudety Zachodnie” i Oddział „Ziemi Kłodzkiej”. Wsparcia udzieliły Miasto Szklarska Poręba użyczając „Park Ducha Gór” oraz Muzeum Karkonoskie użyczając miejsca na rozpoczęcie imprezy oraz umożliwiając zapoznanie się ze zbiorami Oddziału MK w Szklarskiej Porębie „Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów”.

Pierwszego dnia biwaku mieliśmy przyjemność uczestniczyć w wernisażu wystawy zorganizowanej w Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów „Fotografia opowiada” podczas której wręczono nagrody autorom nagrodzonych prac.



Gospodini schroniska na Wysokim Kamieniu. Foto: Krzysztof Tęcza

Po tym jakże ciekawym spotkaniu miała miejsce uroczystość otwarcia Sudeckiego Biwaku Zimowego. Gospodarzami spotkania byli prezesi oddziałów PTTK w Jeleniej Górze - Krzysztof Tęcza i w Kłodzku – Krzysztof Kaszuba. Wysłuchaliśmy miłych słów wypowiedzianych przez przybyłego na uroczystość burmistrza Szklarskiej Poręby pana Pawła Popłońskiego. Odniośł się on nie tylko do samej imprezy i jej uczestników ale także do historii miasta pod Szrenicą. Z kolei dyrektor Muzeum Karkonoskiego pani Julita Zaprucka przybliżyła nam miejsce, w którym mieszkali bracia Hauptmannowie oraz żył Wlastimil Hofmann. Zarówno pan burmistrz jak i pani dyrektor zostali obdarowani ciekawymi wydawnictwami opisującymi piękno Ziemi Kłodzkiej.

Po tak miłym wstępie Krzysztof Tęcza zaprezentował prelekcję dotyczącą zimowych wejść w górach Afryki. Pokazał jak wyglądało jego wejście na najwyższy szczyt Afryki Północnej w Maroku. Ekipa zdobywająca zimą Jebel Toubkal (4167 metrów n.p.m.) stanęła na nim pierwszego dnia wiosny. Dlatego też wszyscy byli wyposażeni w raki by bezpiecznie brnąć po śniegu i lodzie.

Pokazując zdjęcie z wejścia na Uhuru na wulkanie Kibo będącym najwyższym szczytem Kilimandżaro (5895 metrów n.p.m.) poprosił o zaprezentowanie się tych z uczestników biwaku

którzy również dokonali takiego wejścia. Jak się okazało aż cztery osoby zdobyły najwyższy szczyt Afryki i najwyższą na świecie wolnostojącą górę. Była to jedna niewiasta i trzech Krzyków!



Foto: Krzysztof Tęcza

Noc, jak się okazało, była spokojna. Nie było przymrozku, nie sypał śnieg, było w miarę ciepło. Nikt więc nie zamrzł. Po śniadaniu piszący te słowa poprowadził wszystkich na Wysoki Kamień. Obawy o to, że nie wszyscy dadzą radę okazały się niepotrzebne. Wszyscy dotarli na szczyt, a trzeba wiedzieć, że do pokonania było kilkaset metrów przewyższenia. Pod koniec podejścia zaskoczyła nas śnieżycą, była mgła, opady śniegu, mocny wiatr i lód. Ale gospodarze schroniska na Wysokim Kamieniu państwo Gołubowie byli przygotowani na przyjęcie zmęczonych i wyziębionych turystów. Nie tylko, że zaserwowali nam zwyczajowy jabłecznik tojeszcze przybliżyli historię powstawania obiektu.

Po tak miłym wypoczynku ruszyliśmy w dalszą drogę. Tym razem naszym celem był Zakręt Śmierci. Chociaż, jak już wspomniałem, pogoda nam nie sprzyjała, schodząc coraz niżej wszystko się normowało. W końcu zrobiło się całkiem przyjemnie. Pozwoliło to nam w miarę szybko dotrzeć do celu i ruszyć dalej do sztolni pirytu. To ciekawe ale i tajemnicze miejsce jest pozostałością po pracy górników pozyskujących piryt wykorzystywany m.in. w procesie pozyskiwania kwasu siarkowego. To właśnie z tego miejsca urabiano najwięcej pirytu zwanego przez niektórych złotem głupców. Mieliśmy to szczęście, że ze względu na warunki atmosferyczne w sztolni pojawiły się wielkie sople. Spowodowało to niezwykle spektakularne widoki.



Foto: Krzysztof Tęcza



Wkrótce doszliśmy do Zbójcejskich Skał – miejsca magicznego. To właśnie tutaj można przeżyć niesamowite chwile, zwłaszcza gdy zawita się nocą. Tuż obok staraniem miasta Szklarska Poręba urządzono atrakcyjny punkt widokowy będący bardzo chętnie wykorzystywanym miejscem wypoczynkowym.

My po odpoczynku udaliśmy się do Izerskiej Chaty gdzie oczekiwali na nas państwo Stanisławowie. Na dzień dobry przygotowali dla nas rarytas – izerskie kluchy. To ciekawe danie zostało wpisane na listę produktów regionalnych. Faktycznie było smaczne. A także bardzo pożywne, nie wszyscy byli w stanie zjeść je do końca.



Ostatniego dnia biwaku zaprosiłem wszystkich do Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów by pokazać im zgromadzone tam skarby. Przybliżyłem życie i twórczość zarówno Gerharta jak i Carla ale także malarza Wlastimila Hofmana. Opowiedziałem o Karkonoszu i początkach turystyki zimowej w Karkonoszach.

Na tym zakończyliśmy Sudecki Biwak Zimowy. Wszyscy wrócili szczęśliwie do domów by szykować się na kolejny wyjazd w zaśnieżone góry.

Dziękuję serdecznie panu Pawłowi Popłońskiemu – burmistrzowi Szklarskiej Poręby za tak miłe przyjęcie i udostępnienie Parku Ducha Gór, pani Julicie Zapruckiej - dyrektor Muzeum Karkonoskiego za udostępnienie muzeum oraz panu Łukaszowi Kwietnickiemu – kierownikowi Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów za wyrazy życzliwości i przyjęcie w kierowym przez niego obiekcie.

Uczestnikom gratuluję zrealizowania wszystkich założeń oraz humoru na trasie i pokonywania przeciwności ze stoickim spokojem.

Krzysztof Tęcza